

19 - 09 - 2017 r.

Gate to hell...

Na budowie praca wre. Ktoś wie na jakiej głębokości jest piekło? Bo kto wie czy się nie dokopią i będziemy mieli drugie Derweze...

* Derweze to mała wioska pośrodku turkmeńskiej pustyni Kara-kum. Przez miejscowych zwana „Bramą do piekła”...wszystko zaczęło się na początku lat 70. XX wieku kiedy sowieccy naukowcy prowadzili w okolicach Derweze odwierty geologiczne. Początkowo myśleli, że znaleźli zasobne pole naftowe tymczasem odwiert przebił tzw. kieszeń gazową. Naukowcy byli zadowoleni ze sporych ilości wydobywanego się gazu. Chcieli przechwytywać metan i magazynować go. Gazu było tak wiele, że zagrażał on mieszkańcom okolicznych wsi. Wkrótce ziemia pod odwiertem zaczęła się zapadać pochłaniając tony sprzętu. Radzieccy eksperci doszli do wniosku, że trzeba podpalić trujący gaz, aby ocalić ludzi. Spodziewali się, że wszystko wygaśnie w ciągu kilku dni...

Obliczenia naukowców okazały się... niedokładne. Metan wydobywany się z otworu pali się do tej pory...

Link do zdjęć z Derweze: <http://www.robertdee.pl/derweze-brama-do-piekla/>

